

Paweł Olszewski

"Liga Narodów w latach 1919-1926",
Stanisław Sierpowski, Wrocław 2005
: [recenzja]

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 78, 227-233

2005/2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reasumując, trzeba stwierdzić, iż omawiana publikacja to zbiór interesujących materiałów, dobrze opracowanych pod względem redakcyjnym. Zamieszczone artykuły będą przydatne dla specjalistów, mogą także stanowić ciekawą lekturę dla miłośników historii.

Małgorzata Olszewska

Stanisław Sierpowski, *Liga Narodów w latach 1919-1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2005, ss.404

Okres międzywojenny w dziejach Europy i świata to czas burzliwych przemian zarówno o charakterze politycznym, gospodarczym, społecznym, jak i kulturalnym. Rozpoczął się on wraz z zakończeniem I wojny światowej, która po raz pierwszy była konfliktem globalnym, obejmującym swoim zasięgiem nie tylko Europę, ale także część Afryki i Azji oraz absorbującej uwagę nie tylko wielkich mocarstw europejskich, ale także państwa z innych kontynentów. Zakończenie I wojny światowej zbiegło się w czasie z rosnącymi nadziejami ze strony opinii publicznej krajów-uczestników tego konfliktu, że jest to pierwsza i zarazem ostatnia wojna o wymiarze światowym. Nadzieje te w dużym stopniu były usprawiedliwione, zważywszy na fakt, iż w 1919 r. zaczęto tworzyć organizację, która miała zapobiec kolejnym konfliktom zbrojnym – Ligę Narodów. Problem powstania i działalności Ligi Narodów był przedmiotem zainteresowania wielu badaczy historii powszechnej okresu międzywojennego. Jednym z najwybitniejszych polskich specjalistów tej problematyki jest Stanisław Sierpowski. Opublikował on wiele prac dotyczących różnych zagadnień związanych z działalnością Ligi Narodów. Ukoronowaniem działalności naukowej S. Sierpowskiego w zakresie tej problematyki jest wydana w 2005 r. w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu książka pt. *Liga Narodów w latach 1919-1926*.

Cezurę początkową publikacji stanowi okres prac nad statutem Ligi Narodów w trakcie obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Natomiast cezurą końcową to przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów w 1926 r., zamykające pierwszy okres funkcjonowania tej organizacji. Praca S. Sierpowskiego oparta jest na imponującej bazie źródłowej i obszernej literaturze przedmiotu. Autor korzystał z obfitych materiałów archiwalnych, dotyczących funkcjonowania Ligi Narodów, znajdujących się w Archiwum Ligi Narodów w Genewie oraz w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Książka jest skonstruowana w układzie problemowym, z wyjątkiem rozdziału pierwszego dotyczącego narodzin i zasad działania Ligi Narodów. W rozdziale tym autor znacznie wykracza w przeszłość poza ramy chronologiczne 1919 r., co jest rzeczą zrozumiałą i potrzebną dla zarysowania genezy powstania tej organizacji. Następne siedem rozdziałów ukazuje najważniejsze aspekty funkcjonowania Ligi Narodów w pierwszym okresie jej działalności. Obok problemów powszechnie znanych i opisanych już w literaturze, w każdym rozdziale autor przedstawia także kwestie mniej znane, szczególnie dla polskiego czytelnika.

Rozdział drugi pracy dotyczy udziału Ligi Narodów w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych. Obok dosyć znanych, przynajmniej polskiemu czytelnikowi, kwestii przynależności Wileńszczyzny, czy też sprawy Kłajpedy, autor opisuje np. spór o Wyspy Alandzkie, czy konflikt włosko-grecki z 1923 r. Były one omawiane na forum tej organizacji. W większości tych sporów Liga Narodów była w znacznym stopniu związana poprzez stanowisko mocarstw (Wielkiej Brytanii, Francji lub Włoch), popierających interesy jednej ze stron konfliktu lub popierających interesy państwa należącego do koalicji zwycięskich państw Ententy. Jednak kilkakrotnie zdarzało się, iż organizacja była w miarę obiektywna i udało się jej zapobiec eskalacji kolejnego konfliktu zbrojnego, który mógł się przeobrazić w następną wojnę powszechną.

Przykładem takiej bezstronnej postawy organizacji był konflikt grecko-bułgarski, jaki wybuchł na tle sporów granicznych w październiku w 1925 r. Incydent nadgraniczny spowodował wtargnięcie znacznych pod względem liczebnym wojsk greckich na terytorium Bułgarii. Ostatecznie oddziały greckie wyczoły się z obszaru Bułgarii 29 października 1925 r. Natomiast Rada Ligi Narodów powołała specjalną międzynarodową komisję, na czele której stanął przedstawiciel Wielkiej Brytanii sir Horace Rumbold. Komisja po zbadaniu na miejscu przebiegu incydentu granicznego, jednoznacznie wskazała na Grecję, jako na winną wywołania tego konfliktu. Ponadto nakazała rządowi greckiemu zapłacić odszkodowanie zaatakowanej Bułgarii. Decyzja ta mogła świadczyć o bezstronności Ligi Narodów, zważywszy na fakt, iż Bułgaria należała wcześniej do koalicji państw centralnych, natomiast Grecja była bliskim sojusznikiem Wielkiej Brytanii i Francji. Autor książki podkreślił, iż taki sposób rozstrzygnięcia opisanego sporu, a zwłaszcza szybka reakcja Rady Ligi Narodów na prośbę Bułgarii o pomoc w konflikcie z Grecją, mógł wskazywać na dużą użyteczność Ligi jako instrumentu pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych.

Ta optymistyczna ocena roli Ligi Narodów jako stabilizatora sytuacji międzynarodowej słabła w przypadku analizy innych konfliktów terytorialnych, w których pośrednio lub bezpośrednio były zaangażowane interesy mocarstw.

Kolejny rozdział opisywanej pracy poświęcony jest kwestii Zagłębia Saary i Wolnego Miasta Gdańska. Natomiast rozdział czwarty dotyczy kształtowania się i charakteru ochrony praw mniejszości.

Z kolei rozdział piąty prezentuje narodziny i rozwój systemu mandatowego. Kwestia mandatów jest o tyle istotna i ciekawa, że dotyczyła przyszłości terytoriów pozaeuropejskich, na których wyraźnie krzyżowały się interesy mocarstw europejskich, które wyszły zwycięsko z I wojny światowej. Interesy te ściśle łączyły się z funkcjonowaniem Ligi Narodów. Według autora prezentowanej publikacji system mandatowy był głównie związany z rozważaniami na temat przyszłości ziem wchodzących do roku 1914 r. w obręb Turcji. Tereny te chciały włączyć pod swoją bezpośrednią jurysdykcję przede wszystkim Wielka Brytania i Francja. Jednak naciski USA, a zwłaszcza idealistyczne koncepcje prezydenta W.T. Wilsona, które poparła światowa opinia publiczna spowodowały, iż mocarstwa europejskie musiały przynajmniej formalnie zrezygnować z inkorporacyjnej koncepcji funkcjonowania mandatów.

Jednocześnie S. Sierpowski wskazuje, iż obok podkreślanych idealistycznych elementów polityki amerykańskiej, ważną rolę w przypadku polityki mandatowej odgrywała także zasada „otwartych drzwi”, to jest równych możliwości rozwijania handlu przez wszystkie państwa na obszarach, które miałyby podlegać powiernictwu mandatowemu sprawowanemu przez pojedyncze państwa w imieniu Ligi Narodów. Zasada ta dawała znaczną przewagę ekonomiczną doskonale rozwiniętej gospodarce amerykańskiej. Amerykanie uzyskiwali nowe terytoria do swojej eksploatacji, odmawiając jednocześnie przyjęcia np. mandatu nad Armenią czy też częścią Anatolii. Tym samym oddalali od siebie groźbę ponoszenia wysokich kosztów administrowania tymi terytoriami. Problem ewentualnego mandatu ormiańskiego, którego przyjęcie przez USA rozważano w trakcie obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r., szczególnie wyraźnie pokazuje wielopłaszczyznowość polityki amerykańskiej. Przy tej okazji pojawiła się drobna nieścisłość w tekście, powstała zapewne w trakcie procesu przygotowania publikacji do druku. Mianowicie nie do końca jest prawdą, iż 30 czerwca 1919 r. rząd USA podpisał z rządem Armenii porozumienie na temat warunków wprowadzenia w życie mandatu amerykańskiego nad Armenią. Natomiast można tylko mówić o bardzo teoretycznych dyskusjach między politykami amerykańskimi i ormiańskimi na temat ewentualnego powiernictwa w bliżej niesprecyzowanej przyszłości. Zresztą o takim charakterze tej umowy sam

autor wspomina w przypisie zamieszczonym przy okazji przedstawiania tej kwestii.

Wycofanie się USA z obrad konferencji paryskiej, a przede wszystkim odrzucenie traktatu wersalskiego przez ten kraj spowodowało, iż mocarstwa europejskie do pewnego stopnia uzyskały większą swobodę działania w kształtowaniu instytucji powiernictwa mandatowego. Tym bardziej, iż jak zwraca na to uwagę S. Sierpowski artykuł 22 paktu Ligi Narodów poświęcony mandatom, był pełen ogólnikowych idealistycznych stwierdzeń. Natomiast w przeciwieństwie do innych punktów Paktu bardzo mało było w nim konkretnych treści. Kolejnym istotnym mankamentem tego dokumentu było to, iż nie precyzował on kto ma rozdzielać mandaty i nie rozróżniał kompetencji Rady i Zgromadzenia Ligi – dwóch najważniejszych organów tej organizacji – odnośnie mandatów. Ponadto nic nie wspominał o trybie i czasie wygaśnięcia mandatów.

Autor zwraca także uwagę na różnice w kwestii funkcjonowania mandatów między projektem Paktu Ligi Narodów przyjętym 14 lutego 1919 r., a ostatecznym tekstem który znalazł się we wszystkich traktatach podpisanych z dawnymi państwami centralnymi. Szczególnie ważna była różnica w sprawie przedkładania corocznego raportu na temat sprawowania powiernictwa przez państwo mandatowe. Pierwotny tekst przyjęty 14 lutego 1919 r. zakładał, iż co roku mandatariusz zobowiązany jest przedłożyć Lidze (w domyśle Zgromadzeniu organizacji) specjalny raport dotyczący sprawowania mandatu nad określonym terytorium. Natomiast w wersji ostatecznej, która znalazła się w Pakcie Ligi raporty te miały być przedstawiane Radzie Ligi Narodów. Tym samym Rada, skupiając mocarstwa jednocześnie sprawujące opiekę mandatową stawała się nadrzędną instytucją, także kontrolną, w systemie sprawowania powiernictwa. Było to oczywiście bardzo korzystne z punktu widzenia państw-mandatariuszy.

O tym, że dążono do ograniczenia wpływu Ligi Narodów na system mandatowy świadczył także fakt, iż w traktacie pokojowym z Niemcami, gdzie wspomina się o posiadłościach niemieckich poza granicami Europy, jednocześnie nie wspomina się na temat Ligi Narodów i systemu mandatowego. Ponadto nie określa się jakie państwo lub instytucja ma sprawować najwyższą władzę nad dawnymi koloniami niemieckimi. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku traktatu z Turcją, gdzie dodatkowo nie bardzo wiadome było do końca, które mocarstwo obejmie mandat nad jakim fragmentem dawnej Turcji.

Spory kompetencyjne między Radą i Zgromadzeniem Ligi Narodów w kwestii nadzoru mandatowego, a przede wszystkim przyjmowania corocznego raportu państwa-mandatariusza ze sprawowanego powiernictwa mandatowego dodatkowo komplikował fakt, iż została powołana Stała Komisja Mandatowa

oraz sekcja mandatów w Sekretariacie Ligi Narodów. Również te ciała zajmowały się różnymi aspektami powiernictwa mandatowego.

Sposób zarządzania obszarami mandatowymi szybko pokazał, iż stworzony system powiernictwa wbrew szumnym zapowiedziom służył przede wszystkim interesom mocarstw europejskich -zwycięzcom w I wojnie światowej. Natomiast w mniejszym stopniu miał na względzie dobro lokalnej ludności. Jednocześnie autor słusznie podkreśla, iż powstały system powiernictwa był jednak o wiele bardziej postępowy, porównując go do wcześniejszych relacji między metropolią i kolonią. Metropolia nie była związana żadnym aktem normującym stosunki z kolonią i jej ludnością. W koloniach rządzono się według własnego uznania państwa kolonialnego, nieograniczonego żadną odpowiedzialnością czy też namiastką kontroli międzynarodowej. Powstanie systemu powiernictwa pod nadzorem Ligi Narodów, coroczne raporty mandatariuszy składane Radzie organizacji, a także zajmowanie się przez różne organy Ligi problemem narkotyków, pracy czy też niewolnictwa, które także dotyczyły terytoriów mandatowych, były ważnym postępowaniem w zrównywaniu praw ludności tubylczej i dawnych zdobywców – kolonizatorów z Europy.

W tym momencie należy wspomnieć także o ogólnym znaczeniu Ligi jako miejsca, gdzie po raz pierwszy wypracowywano reguły postępowania w różnych kwestiach, także w sprawach powiernictwa mandatowego. S. Sierpowski wielokrotnie podkreśla w swojej książce, że jednym z najważniejszych elementów dorobku samej Ligi było to, iż w ogóle powstała i była takim powszechnie uznanym międzynarodowym forum, gdzie dyskutowano i próbowano rozwiązać różne kwestie o charakterze politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Niestety często dyskusje te nie przynosiły żadnych większych praktycznych rezultatów, ale już sam fakt ich podnoszenia świadczył o pewnym postępie w debatach i kontaktach między różnymi państwami i narodami.

Takie znacznie Ligi Narodów jako forum dyskusji o ważnych kwestiach, żywo interesujących większość państw, zwłaszcza europejskich, było szczególnie widoczne w przypadku rozważania spraw rozbrojenia. Kwestia ta została przedstawiona w rozdziale szóstym poświęconym politycznym aspektom rozbrojenia. Ze względu na ograniczony zakres recenzji można jedynie wspomnieć, iż autor przedstawił m.in. pierwsze inicjatywy rozbrojeniowe Ligi Narodów. Natomiast skończył swoje rozważania w tej kwestii, analizując tzw. „protokół genewski” uchwalony 2 października 1924 r. Był on ważny z punktu widzenia dalszych rozmów o rozbrojeniu, ponieważ po raz pierwszy większa grupa państw uznała, iż żaden zatarg między państwami nie dawał praw do wystąpienia zbrojnego. Ponadto napadnięte państwo uzyskiwało wspólną pomoc innych sygnatariuszy protokołu. Oczywiście analiza dziejów Europy i świata, szczegól-

nie w drugiej połowie lat 30. i wybuch II wojny światowej, pokazała małą wartość praktyczną tego dokumentu. Tym niemniej, chociażby z perspektywy procesów rozbrojeniowych po II wojnie światowej „protokół genewski” stał się ważnym standardem prawnym, do którego odwoływano się później i na którym opiera się do pewnego stopnia obecne pokojowe współistnienie państw w ramach ONZ.

Duże znaczenie Ligi Narodów jako organizacji mającej wpływ na kształtowanie opinii publicznej, przede wszystkim państw europejskich, ukazuje siódmy rozdział pracy S. Sierpowskiego. Autor analizuje w nim genezę i rozwój społecznego ruchu na rzecz Ligi Narodów. Omawia m.in. stosunkowo mało znany polskiemu czytelnikowi wpływ ideologii proligowej w Niemczech. W tym okresie w Republice Weimarskiej powstały liczne stowarzyszenia popierające działalność Ligi Narodów. Przy czym najważniejszym ich celem było jak najszybsze włączenie Niemiec do tej organizacji, gdyż uważano, iż ich obecność tam pozwoli lepiej bronić interesów niemieckich przede wszystkim przed wrogią wobec Niemiec polityką Francji.

Obok teoretycznego znaczenia dorobku Ligi Narodów, organizacja genewska miała swój doniosły, praktyczny i pozytywny wkład w naprawę stosunków ekonomicznych w Europie. Było to szczególnie widoczne w przypadku odbudowy gospodarczej Austrii i Węgier po I wojnie światowej. Kwestie te, obok pomocy finansowej dla Grecji i Bułgarii, projektów wsparcia finansowego dla Ormian-uchodźców z Turcji czy też tzw. „pożyczek gdańskich”, przedstawia S. Sierpowski w ostatnim, ósmym rozdziale dotyczącym roli Ligi Narodów w rozwoju międzynarodowej współpracy ekonomicznej.

Przykładem szczególnie pozytywnym jest pomoc Ligi Narodów w udzieleniu kredytów na odbudowę gospodarki Austrii. Jest ona godna uwagi, ponieważ Austria obok Węgier była zasadniczym spadkobiercą dawnych Austro-Węgier, a więc państwa-przeciwnika najważniejszych mocarstw-założycieli Ligi Narodów. W wyniku pomocy i pośrednictwa Ligi Narodów, Austria uzyskała w 1922 r. znaczną pożyczkę od państw członków organizacji, dzięki której udało się w tym kraju przeprowadzić uzdrowienie gospodarki. Ważną rolę w tym procesie odegrał plan naprawy finansów austriackich, stworzony i nadzorowany przez wybitnych ekonomistów z różnych krajów, działających z ramienia Ligi Narodów. Polegał on m.in. na ograniczeniu wydatków budżetowych i zrationalizowaniu zatrudnienia w sektorze państwowym. Ostatecznie do 1925 r. dzięki współpracy państw-członków Ligi Narodów, udało się doprowadzić do uzdrowienia finansów i gospodarki Austrii. Podobnej pomocy Liga Narodów udzieliła także Węgom. Działania te były o tyle ważne, iż pokazały, że Liga Narodów była nie tylko organizacją reprezentującą interesy zwycięzców w I wojnie

światowej (takiej sytuacji szczególnie obawiała się opinia publiczna państw pokonanych), ale dbała także o interesy dawnych państw centralnych.

Poważnym atutem recenzowanej książki są umieszczone w tekście liczne zdjęcia, prezentujące najwybitniejsze osobistości tej organizacji. Praca zawiera ponadto obszerną, selektywną bibliografię oraz indeks nazwisk.

Reasumując należy podkreślić, iż zaprezentowana książka jest bardzo ważnym głosem w dyskusji nad znaczeniem Ligi Narodów w polityce międzynarodowej okresu międzywojennego i wypada mieć tylko nadzieję, iż S. Sierpowski w przyszłości zdecyduje się na napisanie kolejnej pozycji, która przedstawi w równie fachowy i interesujący sposób dzieje Ligi Narodów w latach 1926-1946.

Paweł Olszewski

Mečislav Borák, *České stopy v Gulagu. Z výzkumu perzekuce Čechů a občanů ČSR v Sovětském svazu*, Opava 2003, ss. 167

Staraniem Śląskiego Okręgowego Muzeum w Opawie (Republika Czeska) ukazała się w 2003 r. praca Mečislava Boráka *České stopy v Gulagu. Z výzkumu perzekuce Čechů a občanů ČSR v Sovětském svazu* (Czeskie ślady w Gułagu. Z badań nad prześladowaniami Czechów i obywateli Czechosłowacji w Związku Radzieckim). Praca M. Boráka nawiązuje do szerszego projektu badań nad losami obywateli Czechosłowacji, włącznie z mniejszościami narodowymi np. niemiecką czy polską, prześladowanych przez system komunistyczny i sam Związek Radziecki. W projekcie tym, zainicjowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej pod koniec 2000 r., bardzo silnie zaakcentowali swe uczestnictwo badacze Instytutu Śląskiego przy Śląskim Okręgowym Muzeum w Opawie. Do nich należy właśnie M. Borák, który stan swoich badań prezentuje w opisywanej pracy. Jest ona pierwszą w historiografii czeskiej, czyniącą starania o przedstawienie losów Czechów i obywateli czechosłowackich prześladowanych w ZSSR od czasu jego powstania po lata pięćdziesiąte. Dotychczas ukazywały się głównie prace historyków słowackich opisujące prześladowania i deportacje obywateli czechosłowackich z terenów Słowacji czy Rusi Zakarpackiej. Autor uważa, że zapewne działo się tak, ponieważ miały one większy rozgłos i zakres.

O ile powstały już prace odnoszące się do prześladowań i represji radzieckich na terenie samej Słowacji, o tyle pracy bardziej ogólnie ujmującej całą Czechosłowację w jej granicach międzywojennych i jednocześnie eksponującej element czeski do tej pory brakowało. Jednak dosyć mylący wydaje się być tytuł